

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NACZELNIK: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HANUSZ.

**CENA PRENUMERATY:**  
We Lwowie mies. . . . . kor. 7-  
Z dostawą do domu kor. 8-50  
Na prowincyi mies. . . . . kor. 9-  
**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Ogłoszenia za wiersz rozp. 40 h.  
Nadstawo za wiersz rozp. 2 k.  
Drobne ogłoszenia 10 h. za wiersz.  
Liniowym drukiem podwójnie.  
Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 23.  
Cena numeru pojedynczego:  
**50 hal.**

## Paderewski o sytuacji:

**Ukraińcy w Paryżu proszą Polskę o pomoc przeciw bolszewikom i Rosji!  
Cieszyn niepewny. Gdańsk będzie wolne miasto.  
Litwini, Łotysze i Estończycy pragną unii z Polską.**

KRAKÓW. 24 kwietnia noc. Dzienniki opo-  
dają, że pp. Rey i Tetmajer, którzy w piątek  
powrócili z Paryża do Krakowa, przed swym  
wyjazdem ze stolicy Francji, dnia 15 bm.,  
mieli dłuższą rozmowę z prezesem ministrów  
p. Paderewskim, który im powiedział, co na-  
stępuje:

### Gdańsk — wolne miasto.

#### Port i okolice polskie.

„Co do Gdańska, sprawa stoi dobrze. Wpraw-  
dzie nie tak, jakbyśmy sobie życzyli i, jak to  
komisja Cambona dwukrotnie jednomyślnie  
uchwaliła, musiano jednak zrobić ustępstwo  
dla Lloyd'a George'a. Miasto Gdańsk będzie  
wolne miastem i pozostawać będzie do Polski  
w takim stosunku jak Hamburg do rzeszy nie-  
mieckiej. Port zaś Gdańsk, delta Wisłny i cała  
okolica Gdańska będzie należała bezsprzecznie  
do Polski. Polityka cłowa będzie polska, tak  
samo podatki i wojska.

### Zachodnie granice Polski:

2) Granica Polski Cambona idzie częściowo  
pod Puck częścią Pomorza pruskiego (około Lem-  
borka i Bytowa) z odcięciem zachodniej części  
powiatu człuchowskiego, powiatu złotowskiego i  
prawie całego powiatu waleckiego, dalej powia-  
tu skwierskiego i części powiatu międzyrze-  
ckiego, wreszcie znacznej części powiatu wscho-  
wskiego. Z rejonu wrocławskiej powiat bycz-  
owski i znacznie większą część powiatu namysłow-  
skiego pozostawia przy Niemczech pod pozorem,  
że są tam ewangelicy (choć w istocie najlepsi  
Polacy). Dalej, z rejonu opolskiej odcięto za-  
chodnią część powiatu prudnickiego, część glu-  
czyckiego i zachodnią część raciborskiego. Ra-  
ciborz pozostaje przy Polsce. Na wschód od Gdań-  
ska, granica Cambona idzie przed Elblągiem, je-  
dnak cała delta i Nogat należą do Polski, potem  
idzie granica o 16 do 20 kilometrów od linii ko-  
lejowej Gdańsk—Mława, szerokość pasa ziemi  
łączącego Gdańsk z Polską wynosi 65 kilom.

### Sprawa Cieszyna stoi źle!

3) Sprawa Cieszyna stoi stosunkowo najgo-  
rzej, mimo to — dodaje od siebie p. Rey — spra-  
wa ta zależy od państwa polskiego, ponieważ  
Czesi potrzebują konwencji militarnej z Polską.

Unia Litwy, Łotyszy i Estończyków  
z Polską.

4) Litwini, a jeszcze szczerzej Łotysze i Esto-  
wie pragną unii z Polską. Kończy, chcąc mieć  
stałe zabezpieczenie przeciw bolszewizmowi, na-  
lega na Polaków o taką unie o bardzo szer-  
okiej autonomii albo raczej o związku państwowy.

### Ukraińcy błagają Polskę o ratunek.

5) Niemniej Ukraińcy, którzy ró-  
wnocześnie bombardują Lwów, w Pa-  
ryżu i Bernie zabiegają koło Polaków,  
aby ich ratować od bolszewików i od  
Rosji.

## Zajęcie Nawaryi, Harajec, Maliczkowic, Nagórzan, Sołonki i Zubrzy.

Wojska nasze, postępując w pościgu za nieprzyjacielem, zajęły Nawaryę, folwark Harajec,  
Maliczkowice, Nagórzany, Sołonek wielką i małą, Zubrę oraz Pasieki zubrzyckie.

### Robotnicy i Chłopi!

#### Towarzysze! Towarzyszk!

Poraz pierwszy święcić będziemy nasze ro-  
botnicze, proletaryackie święto

## 1 Maja

### w Wolnej i Zjednoczonej Polsce.

Pękły kajdany ucisku najeźdźców, w grzy-  
runęły trzy trony zaborcze, a poprzez dalsze  
kordony podają sobie dłonie dla stworzenia je-  
dnej wielkiej Polskiej Partii Socjalistycznej  
zorganizowani robotnicy całej Polski.

Świadomi, że nie pomoc obcych, lecz jedy-  
nie nasza własna siła może zbudować silne  
państwo i ugruntować je na zasadach sprawie-  
dliwości, musimy corychlej zorganizować pod  
naszym sztandarem cały polski lud pracujący.

Dążąc do demokratycznych rządów ludu pra-  
cującego, chłopca i robotnika, w państwie, po-

wiecie i gminie, musimy dążyć do zdobycia po-  
wszechnego i równego prawa wyborczego do  
gminy i rad (sejmików) powiatowych.

Po uzyskaniu ośmiogodzinnego dnia pracy  
wybudować należy polskie ustawodawstwo o-  
chronne, chroniące pracę robotnika, kobiet i  
dzieci, rozwinąć i udoskonalić ubezpieczenie  
społeczne, wprowadzić ubezpieczenie na starość  
i na wypadek braku pracy, przeprowadzić kon-  
sekwentnie i celowo socjalizację kopalń i fa-  
bryk i zapewnić robotnikowi owoc jego znoonej  
pracy.

Reforma rolna, wywłaszczenie majoratów,  
dobrą martwą ręką i obszarńków ma usunąć  
dotychczasową nędzę chłopca bezrolnego i mało-  
rolnego, ma dać ziemię tym, co na niej pracują.

W odrodzonym państwie zniknąć muszą za-  
bójki rządów zaborczych (stan wyjątkowy)  
prześladowania polityczne, konfiskaty, cenzu-  
ra. Zupełne swobody obywatelskie, swoboda  
zgromadzeń, stowarzyszeń i prasy muszą stać  
się corychlej udziałem polskiego ludu.

Wolni od szowinizmu musimy stać na straży

praw naszego narodu i nie możemy dopuścić  
do pogwałcenia naszych praw, do zagarnięcia  
ziemi polskiej przez naszych sąsiadów.

Wierzmy, że jedynie sprawiedliwe zastoso-  
wanie prawa narodów do samoistnego urzą-  
dzenia swego bytu państwowego umożliwi  
zgodne pożycie ludów.

Towarzysze! Święciecie uroczyste dzień 1  
Maja. Niech wszędzie stanie praca, niech na set-  
kach zgromadzeń wyrazi się niezłomna wola  
ludu, niech nad demonstracjami potężnymi po-  
wiewa dumnie zwycięzki czerwony sztandar.

Niech żyje 1 maja!

Komitet Wykonawczy P. P. S. D.

### Niezadowolnienie z delegatów niemieckich.

PARYŻ. 22 kwietnia noc. (Havas). Mianowa-  
nie delegatów niemieckich, mających się udać  
do Wersalu wywołało tu powszechne zdumie-  
nie. Dziwią się tu ogólnie, że rząd niemiecki  
nie wyznaczył osobistości poważniejszych, oraz,  
że delegaci niemieccy, jak to wynika z noty  
rządu niemieckiego, otrzymali pełnomocnictwa  
tylko do odebrania tekstu preliminarzów poko-  
jowych, a nie do ich podpisania. Wczoraj wie-  
czorem komentowano nawet fakt, że w tych  
warunkach wysyłanie delegatów niemieckich do  
Wersalu staje się właściwie bezcelowe.



## Rozdział zapomóg poszkodowanym w obecnej wojnie

Dla przeprowadzenia rozdziału kwoty 10 milionów koron, uchwalonych przez Sejm na wniosek tow. pos. Hausnera, ukonstytuowała się komisja obywatelska. Zapomogi otrzymają przede wszystkim ci, którzy ponieśli szkody materialne, wskutek bombardowania miasta i najbliższej okolicy, nie mają funduszy na zakupno natychmiast potrzebnych sprzętów. Nadto pomoć będzie przyznana tym rodzinom, których żywicieli zginęli lub doznali kalectwa, przeżycie znalazły się one w trudnym położeniu.

Podania na piśmie należy natychmiast wnieść do prezydium miasta na ręce wicepr. tow. Obirka.

Podania te powinny być w ten sposób sformułowane:

**Do Komisji Rozdziałowej**  
dziesięciu milionów koron.

Na ręce wiceprezydenta miasta Juliana Obirka.

Rubryki:

1. Nazwisko, zawód, adres . . .
  2. Stosunki rodzinne i majątkowe. Podać, że wskutek tego cierpi niedostatek . . .
  3. Działania wojenne, które spowodowały szkodę: opisać i podać daty i ewentualnie świadków . . .
  4. Rodzaj i wysokość szkody. Tu należy powołać świadków z adresami lub ofiarować inne dowody.
  5. Wysokość zapomogi, o którą się prosi.
- We Lwowie, dnia . . . kwietnia 1919.  
Podpis.

Wymienione w podaniu szkody zostaną na miejscu przez komisję zbadane, poczem nastąpi wypłata zapomogi.

## Do wiadomości wojs. Komisji sejmowej

Podczas wczorajszego przeglądu papierów niektórych członków M. S. O., a szczególnie do dani jej do pomocy żandarmi kwestionowali ważność dokumentu wojskowego naszego współpracownika, rozporządzeniem władz zwolnionego od służby wojskowej, a temsamem od wszelkich świadczeń wojennych. Komisja Rządząca i wojskowość w rozkazie swym, powołującym obywateli do robót przymusowych, wyraźnie zanaczyły, że osoby, zwolnione od służby wojskowej ze względu na interes ogółu, nie podpadają obowiązkowi stawiennictwa do robót przymusowych. Polegając na tem, wydawnictwo nie czyniło starań o zwolnienie go od świadczeń wojennych. Jest jasne bowiem, że kogo zwalnia się od samej służby wojskowej, tembardziej nie powoływa się go do świadczeń wojennych.

Komenda M. S. O. i odnośne władze wojskowe powinny o tem pouczyć podwładne organa, by nie narażały ludzi na utratę czasu i niepotrzebne wyjaśnienia.

Nawiasem mówiąc, współpracownik ów pracą swą oddał miastu i ludności większe usługi, niż niejeden z tych, co go wczoraj legitymowali...

Również dwu naszych towarzyszy drukarzy, pracujących w „Dzienniku“, chciano zabrać do robót, mimo, że posiadali urzędowe dokumenty, zwalniające ich od świadczeń wojennych na mocy reklamacy. Dopiero po dłuższej chwili zwró-

ciono jednemu legitymację, którą dowodzący patrolą nazwał: „to jest nic“!

W ten sposób ułatwia się zadanie prasie lwowskiej! Zadanie owo jest zresztą łatwe: onegdaj granat uszkodził budynek, gdzie jest redakcja i pokaleczył kilku mieszkańców... Uczynił to i nie kwestyonował ważności legitymacji...

Z MIASTA. M. S. O., wraz z organami straży bezpieczeństwa, w ub. wtorek urządzała przegląd legitymacji osobistych i, w razie braku karty zwalniającej od robót publicznych, odstawiała danych osobników do stacji zbornej.

W poszukiwaniu ukrywających się po domach, oddział M. S. O. wszedł do kamienicy przy ul. Kaźmierzowskiej pod l. 15. Karol Reizes, pragnąc uniknąć widzenia się z patrolem, skoczył z I piętra na ulicę, przyczem złamał lewą kość udową. Odwieziono go do szpitala żydowskiego.

Drugi ciekawy wypadek zdarzył się w pasażu Mikolascha. Nadkomisarz policji, p. A. S., wyszedł z żoną z kina. Szewc Białowąs, członek M. S. O., zażądał od niego wylegitymowania się, lecz ten przypadkowo nie miał przy sobie legitymacji.

Równocześnie kilka osób potwierdziło identyczność jego osoby, mimo to jeden z członków patroli, (Teodor Kysiak, tapicer) z wyciągniętym rewolwerem zarządził aresztowanie nadkomisarza i odstawiono go pod strażą na inspekcję policji. Aresztowany przeszedł pół miasta pod „bagnetem“, lecz wkońcu został uwolniony.

Komendantem tego oddziału był p. W. Tranda.

## Z walk o Czartowską Skalę.

Ukraińcy uczynili ze wzgórza Czartowskiej Skali silny bastyon.

Posiadanie tego wzgórza miało dla nich doniosłe znaczenie: po pierwsze, jako punkt dominujący swym wzniesieniem ponad miasto i pozycje naszych wojsk, doskonały do ostrzeliwania naszych niżej położonych pozycji i kierowania ogniem artylerji... na miasto. O zdobyciu tej forteczki marzył komendant odcinka. Musiał jednak czekać z powodu nieodpowiedniej atmosferycznej pory, a nadto z innych jeszcze powodów.

Czartowska Skala, broniona rowami strzeleckimi i rzędami drutów kolczastych, była w okolicy Lwowa jedną z najsilniejszych pozycji nieprzyjaciela. Do wzięcia jej, wedle podręcznikowo-taktycznych norm, należałoby mieć pokaźne siły.

„Nie takieśmy rzeczy robili“ — powiedział sobie kapitan Bleszyński i postanowił swoje marzenia w czyn wprowadzić. Zresztą od czego jest Muzyka... ppor. Muzyka... zagramy.

Postanowiono poprowadzić atak okalający na ów bastyon. Jeden oddział, pod komendą ppor. Ruszczyca i Bandrowskiego, wyruszył od podstawy operacyjnej na południe od drogi do Winnik, poprzez lasy i krzaki w kierunku na Młynowce, celem zamarkowania ataku w tym punkcie, by odwrócić uwagę nieprzyjaciela od właściwego punktu natarcia, które poprowadzi ppor. Muzyka.

Oddział ppor. Ruszczyca, obwieszony granatami ręcznymi, zanurzył się w las. Podeszedł zupełnie niepostrzeżony pod druty nieprzyjacielskie. Zabrał wedety ukraińskie, przerwał dwa rzędy drutów kolczastych i z odległości kilkudziesięciu kroków przywitał okopy ukraińskie salwą granatów ręcznych.

Nieprzyjacieli, jakkolwiek zaskoczony, począł się

energicznie bronić. Otworzył silny ogień karabinów maszynowych i ręcznych.

Zadanie spełnione. Idzie teraz o to, aby jak najdłużej obecnością swoją niepokoić wroga i jak najdłużej zatrzymać uwagę przeciwnika na sobie i ułatwić zadanie ppor. Muzyce.

Oddział zaś ppor. Muzyki, z „szturmówką“ kompanii kap. Dechu, wyruszył prawie równocześnie z podstawy operacyjnej przez polankę, gaik w kierunku Lesienic, gdzie przed wsią znajdowały się nieprzyjacielskie okopy.

Przed okopami ciągnęły się mocne zasieki z drutu kolczastego szeroka sieć. Doświadczony żołnierz legionowy przypomniał sobie, jakiego sposobu użyli Moskale w ofensywie Brusilowa. Padają płaszcze na druty, jedni się kładą na nie, inni przechodzą po nich, jak po kładkach.

Po przebyciu drutów, wedle taktyki szturmowej — dają nasi salwę granatów ręcznych jedną po drugiej.

Przebiwszy się przez nieprzyjacielskie okopy, ppor. Muzyka posuwa się szerokim frontem naprzód od boku linii nieprzyjacielskiej. I w ten sposób okolił Czartowską Skalę i, w myśl dyspozycji kap. Bleszyńskiego, uniknął frontowego ataku na ufortyfikowane wzgórze, co by mogło kosztować zbyt wiele ofiar.

Tymczasem oddział pierwszy z ppor. Ruszczycem i Bandrowskim spełnił swoje zadanie, napadł cichaczem nieprzyjaciela, zaniepokoił go od południa Czartowskiej Skali i ściągnął całą jego uwagę na ten odcinek, ułatwiając w ten sposób zadanie ppor. Muzyki i Cetisa.

Niebawem oddział Muzyki posuwający się ciągle naprzód wpadł na tyły odcinka, atakowanego przez Ruszczyca.

Nieprzyjacieli musiał się cofnąć, pozostawiając kilka karabinów maszynowych, przy nich całą masę gurtów wystrzelonych, Ppor. Muzyka zarządził natychmiast pościg za cofającym się w największym popłochu i pośpiechu nieprzyjacielem.

Okolo godz. 8 rano 15 bm. weszły polskie patrole do Winnik.

## XV. Kongres

Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej  
Galicyi i Śląska

odbędzie się w Krakowie w dniach 25, 26 i 27 kwietnia b. r., dwa dni ostatnie wspólnie z Polską Partją Socjalistyczną b. zaboru rosyjskiego i b. zaboru pruskiego.

Komitet wykonawczy proponuje następujący porządek dzienny:

1. Otwarcie i ukonstytuowanie się Kongresu.
2. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego PPSD. i Centralnego Komitetu Robotniczego PPS. (Stosunek PPS. do komunistów).
3. Sprawozdanie sejmowe (sprawa konstytucji i granic Polski).
4. Organizacja (program, statut, słow. zawodowe).
5. Wybór zarządu partyjnego i Komisji kontrolującej.
6. Wnioski.

Kongres ten będzie miał olbrzymie znaczenie dla przyszłości ruchu socjalistycznego w Polsce, pośpieszaj więc ze wszystkich krańców państwa delegaci zorganizowanej klasy pracującej, aby w tych ważnych obradach wziąć bezpośredni udział.

**Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!**

**Dziś (środa dnia 23 kwietnia br.) PREMIERA w kinoteatrach „Marysienka” (pl. Smolki 5) „Kopernik” (Kopernika 9)**

Wielki sensacyjny atut filmowy poraz pierwszy we Lwowie. — Wstrząsający 5 aktowy dramat p. t.

# LUDZIE CZY SZAKALE

Rzecz rozgrywa się w Królestwie Polskim i Rosji. Dwie siostry zabrane przemocą do domu rozpusty. Rzemiosło i bestyalskie plany pani Makatow. W domu rozpusty. Straszne noce. — W szponach rozpustników i apaszów. — Ocalone — Nieprześcignione w zastosowaniu do powagi dramatu odrębne wspaniałe koncerty zespołów artystyczno-muzycznych. — **Początek w obu kinoteatrach punktualnie o godzinie 3-ciej popołudniu.** 274—1



## Ofiary wojny.

Lwów, 23 kwietnia.

Do szpitala powszechnego przywieziono rannych nieprzyjacielskimi pociskami

z Winnik:

1. Franciszkę Skutlikową, liczącą lat 31, ranną w prawą nogę.
2. Kamilę Skutlikówną, liczącą lat 11, ranną w lewą rękę.
3. Bronisławę Rozakówną, liczącą lat 21, ranną w prawą nogę.
4. Matronę Gruszkową, liczącą lat 42, zarobnicę ranną w lewą nogę.
5. Maryę Burnalikównę, liczącą lat 20, ranną w lewą pachwinę, w Zubrzy.
6. Józefa Chałupacza, liczącego lat 14, rannego w lewe ramię, w Rodowicach.
7. Katarzynę Bernadówną, liczącą lat 12, ranną w bok i lewą nogę.
8. Wiktorję Zagbówną, liczącą lat 10, ranną w bok i prawą rękę w Rożnińskich.

Do szpitala żydowskiego przywieziono z miasta:

9. Samuela Holzmana, liczącego lat 68, z oderwaną prawą ręką.
10. N. Rampa, chłopaka z nosem oderwanym odłamkiem granatu.
- Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło:
11. Malwinę Steinberger, liczącą lat 20, która uciekając przed granatem z lampą w rękę, doznała poparzenia naftą drugiego stopnia na twarzy i prawej ręce. Granat uderzył w sąsiedniej kamienicy.
12. Hansa Chankiela, liczącego lat 28, fiakra, rannego w nogę.

## Ś. p. Roman Feldstein plutonowy wojsk polskich.

Tym, co go znali, wierzyć się nie chce, że odezł na zawsze ten chłopak, pełen wiary w życie. Zdaje im się, że to Romek sobie znów zażartował, że z za pierwszego rogu się wysunie i śmiać się będzie z uczynionego figla.

Piękny, szlachetny i niezwykle na nasze czasy był jego krótki żywot. Wydaje się, jakby za młodych lat zaprzysiął wierność Idee a Idea jego świętą była wolność, prawdziwa wolność Ojczyzny. Rozumiał, że osiągnąć ją można jedynie z bronią w ręku, więc choć słaby i chorowity, ciągle się do niej rwał. Szczęśliwy był, że w dniach sierpnia 1914 roku choć jako ordynans Związku strzeleckiemu oddawał usługi. Na uchodźstwie biadał nad obojętnością polskiej młodzieży, sam rwał się do legionów. Nie był nigdy bezczynny, studiował pilnie nauki społeczne, stał się socjalistą. Gorące serce i otwarty umysł, dlatego strata niepowetowana.

Pozostawił ś. p. Feldstein w spadku sporo wierszy, nowel i fragmentów, których wybór przesyła samemu niedawno ułożony, niebawem się ukaze w druku.

Wróciwszy do Lwowa, starał się usilnie o reaktywowanie „Promienia”, organizacji i pisma. Było to jednak niemożliwe, wstąpił więc i wybitny brał udział w tajnej P. O. W. Służył w niej od samego powstania sekcji lwowskiej, a chrzest swój bojowy wziął w dniach lutowych, przed salą posiedzeń Kół Pracy narodowej.

1 listopada znalazł się na posterunku a przez cały miesiąc bił się jak lew na różnych odcinkach: Cytadeli, Kopernika, Pocztę itd., za co został mianowany sekcijnym i odznaczony krzyżem o brony. Następnie walczył pod kap. Mondem. W marcu został wycofany z frontu i użyty jako instruktor karabinów maszynowych baonu radom-

skiego. Zachorował jednak ciężko, dostał już urlop zdrowotny do Zakopanego. Jednak nie danem mu było pójść w Tatry, sam dobrowolnie na wieść o ofensywie zgłosił się do linii i w ataku ugodzony w serce na miejscu padł.

Cześć jasnej pamięci bohaterskiego chłopca!

## Zebrania.

SEJM NAUCZYCIELSKI w Warszawie ukończył swe obrady, pełne treści i doniosłych uchwały. Nauczycielstwo w olbrzymiej swej większości stanęło na stanowisku szkoły niezależnej i demokratycznej. Klerykali i endecy z Poznańskiego domagali się szkoły wyznaniowej, a gdy zobaczyli cały Zjazd przeciw sobie, żądali „autonomii” dla swego szkolnictwa. Ten separatyzm narodowej demokracji z Poznańskiego demaskuje demagogiczną robotę tego stronnictwa.

Na zjeździe przyszło do skutku zlanie się dwóch wielkich organizacji nauczycielstwa ludowego z Galicji i z Królestwa i wybranie wspólnego przedstawicielstwa na całą Polskę. Do tego zrzeszenia nie przystąpili tylko endecy galicyjscy z tow. pedagogicznego, ale troskliwie pielęgnują swój kramik zdaje się jako muzealny okaz na pamiątkę rozbiorów. Nie masz jak wszechpolska praca dla prawdziwego zjednoczenia wszystkich dzielnic Polski.

## 3 teatru.

### „CYRULIK SEWILSKI“.

W poniedziałkowym przedstawieniu tej pięknej opery Rossini'ego brał udział ten sam zespół artystów; natomiast partye „Rozyny” śpiewała po p. Bandrowskiej — p. Marynowiczówna.

Mimo pewną niedyspozycję głosową (świętą!) wywiązała się p. Marynowiczówna bardzo dobrze ze swego zadania, czego dowodem były rżesiste oklaski przy otwartej scenie! W akcie drugim p. M. odśpiewała brawurowo jako wkladkę niezwykle piękną piosenkę Alabieff'a „Słowik“.

Jak dowiedziałem się, usłyszymy niebawem p. Marynowiczównę w „Trubadurze” op. Verdi'ego. Tytułową partję wykona p. Łowczyński. W. Kaczmar.

## Gdańsk pod protektoratem Polski.

KRAKÓW. 22 kwietnia noc. (Radio z Paryża) Rada ureguje los portu gdańskiego, że Gdańsk będzie autonomiczną jednostką pod zwierzchnictwem Polski.

## Sprzeczne wieści z Węgier.

WIEDEN. 22 kwietnia noc. O sytuacji na Węgrzech, a szczególnie w Budapeszcie obiegają dziś znowu najrozmaitsze wiadomości. Między innymi obiegała pogłoska o obaleniu rządu Beli Kuhna. Redakcja dziennika „Neues 8 Uhrblatt”, która o godzinie pół do 3 popołudniu rozmawiała telefonicznie z departamentem prasowym ministerstwa spraw zagranicznych w Budapeszcie, przeczy kategorycznie wiadomości, jakoby obalenie rządu rad było faktem dokonanym.

## O ściganiu sądowe sprawców wojny.

KRAKÓW. 21 kwietnia, noc. (Radio z Paryża). „Petit Journal” donosi: Oprócz klauzuli wojkowej i finansowej traktat pokojowy będzie zawierał także postanowienie co do sądowego ścigania osób, które zawiniły wybuch wojny.

## Nowiny z dnia.

Lwów, 23 kwietnia.

UROCZYSTOŚĆ MONIUSZKOWSKA. Komitet przypomina, iż dziś we środę, dnia 23 bm., odbędzie się w Towarzystwie muzycznym o godz. 7-mej próba chóru męskiego z utworów przeznaczonych do wykonania w tygodniu jubileuszowym. Pożądany jest jak najliczniejszy udział śpiewaków.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek, 24 bm. o godz. wpół do 4 popoł.

PRZYJMOWANIE PACZEK DLA ŻOŁNIERZY NA FRONCIE. Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie zezwoliło rozp. z dnia 10 kwietnia br. Nr. 13286 na przyjmowanie paczek do armii. Paczki muszą być opłacone przy nadaniu a opłata wynosi jedną koronę od każdej paczki, waga paczki dopuszczalna do 5 kg.

W PANSIWOWEM SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIM ZENSKIEM rozpocznie się nauka we czwartek dnia 24. kwietnia br.

WYJAZD LWOWSKIEJ DYREKCJI POCTOWEJ, który miał nastąpić we czwartek 24 bm., zostanie — jak słychać — w najbliższych dniach wstrzymany, aż do dalszego zażądania.

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA ROBOTNIKÓW. od wypadków dla Galicji i Bukowiny, we Lwowie, zawiadamia, że wypłata rent i tp., niedomagająca z powodu przeszkód w wiedeńskiej poczcie. Kasie oszczędności odbywać się będzie przez pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie, która 1 lub 15 maja br. podejmie normalne czynności. Renty zapadające przed terminem powyższym, wypłacane będą zwykłymi przekazami pieniężnymi lub gotówką w Kasie Zakładu.

Opłaty na rzecz Zakładu mogą być składane również przez pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie na konto Nr. 141.000; przedsiębiorcy z Krakowa i okolicy mogą je także wpłacać w filiach Banku Krajowego lub Banku przemysłowego w Krakowie.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Anastazy Janiszewska, liczącą lat 19, po sprzeczce z narzeczonym, popełniła zamach samobójczy, wypijając większą dawkę karbolu. Po przepłukaniu żołądka odesłano ją do domu.

Pięcioletni Leon Mandel, przypatrując się w ul. Boimów jak starsi chłopcy bawią się w „wojnę”, został ciężko kontuzjowany w głowę. Jak „inwalida” z obandażowaną głową udał się pod opiekę matki do domu.

KRONIKA POŻARNA. W szkole Piramowicza przy pl. Strzeleckim wybuchł w godzinach porannych pożar kominowy. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

ECHA RABUNKÓW. Za rabunek popełniony w listopadzie ub. roku na szkodę kupca p. N. Gutmana, zamieszkałego przy ul. Słonecznej pod l. 34, aresztowano Emilię Tytko z Kleparowa, Maryana Tytkę, jego narzeczoną Julię Walegą i Sruła Siegiera.

KRADZIEŻE. Pani Reginie Seitman, zamieszkałej przy pl. Krakowskim pod l. 2, skradziono bieliznę i garderobę, wartości 4.200 koron.

GALICYJSKA SPOŁKA ZBYTU JAJ I DROBIIU we Lwowie donosi, że tak jak dotychczas wydaje asygnaty na jaja, na razie po cenie 65 hal. za sztukę, dla wojska, konsumów i innych zrzeczeń w poniedziałki, środy i piątki przed południem w biurze przy ul. Akademickiej 17. Sprzedaż tylko hurtownie. — Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu Słow. zar. z ogr. por.

Kino KORSO

WSPANIAŁY PROGRAM

Od niedzieli 20-go do czwartku 24-go

Film monopolowy 2.000 metrów długi

TRZYDNIOWA MAJÓWKA

# ...Z CUDZĄ ŻONĄ

niebywała, pełna arcywesołych epizodów i przygód młodego żonkosia w 4 aktach  
Nadto sensacyjny dramat.



## Komunikat sztabu rosyjskiego.

MOSKWA. 18 kwietnia. (Radio stacji lwowskiej). Sprawozdanie wojskowe ukraińskiej sowieckiej republiki.

Zdobyc w Żytomierzu jest b. wielka. Nasz ces rozszerza się na Nowogród Wołyński. W obszarze Szepetówki zaciekle walki. W obszarze Kamienica podolskiego zdobyliśmy stację Jarmolińce i zabraliśmy bogaty materiał wojenny.

## List z Krakowa.

## O WSZYSTKIEM I O NICZEM.

Linia A—B. „Corso” krakowskie. Wiosenne słońce rzuca hojnie jasne, ciepłe promienie. Na linii tloku, ścisk. Setki kobiet, setki mężczyzn, a wśród tych oficerzy jak cacka, żołnierze jak malowanie. Mundury ich eleganckie, wygląd staranny. Toczy się głośne rozmowy niefrasobliwe, bez troski. Padają „zabójcze”, wyzywające spojrzenia wystrojonych kobiet i wcale nie wywołują odpowiedzi wśród zepsutych powodzeniem mężczyzn.

Kolporterzy głoszą:

— Haller w drodze!

Ironiczne uśmiechy.

— Wielka afra paskarska!

Nic nowego.

— Ostrzeliwanie Lwowa!

Ach, ten Lwów, ten Lwów! Gdzie jest policja, gdzie jakiś kaganiec na wrzaski tych ulicznych krzykaczy? Polskie porządki! Jak można zatruwać ludziom życie jakimś Lwowem? Czego oni do diabła chcą właściwie? Tyle nam z niego, co i bez niego!

— Ostrzeliwanie Lwowa! Nowe ofiary!

Kraków się już „ostrzelał” z tem ostrzeliwaniem Lwowa — i cierpi... z powodu ustawicznego macenia swego dobrego humoru.

— Co wy tam, we Lwowie? Oszałeliście? Nie, tylko gwałtujemy i robicie awantury. Przecież już lwaskiewicz was oswobodził. Na miasto nie strzelają. Pociąg za pociągiem wiezie żywność do Lwowa, poprostu z uszczerbkiem całego kraju, a głównie Krakowa. Najlepsze, najsmaczniejsze kaski wędrują do was. Wszystkie dochody z najrozmaitszych koncertów, rautów, podwieczorków, loterii fantowych itd. przeznaczają „dla głodnych Lwowa”. Toż tymi darami możnaby obdarzyć całą Galicję, a wam to jeszcze nie wystarcza.

Ostupałem.

— Tu kroku zrobić nie można, by ktoś nie huknął!

— Lwów! Ostrzeliwanie Lwowa! Katastrofa się zbliża! Lwów kona! Lwów oczekuje pomocy! Ach, te nasze „Naprzody”, „Czasy”, nasze „Głosce”! Blagują na temat Lwowa jakgdyby z nut. A gdyby to wszystko było prawdą, jużbyście dawno nie żyli. Więc poco niepokoją opinie publiczne, poco szerzą świadomie nieprawdę?

O, Lwowie, drogie, kochane moje miasto!

W „sercu Polski”, jak się lubi patetycznie nazywać Wielki Kraków z małym Podgórzem, nie mija obecnie dzień bez wykrycia jakiejś nowej afery paskarskiej lub skandalicznej kroniki nadużyć, sprzeniewierzeń, łapownictwa, Ujrzała światło dzienne i sądowe afra naftowa, tytoniowa, wywozowa, nowe zaś sprzeniewierzenie w kasie miejskiej jest historią z najbliższych dni. „Polskie Ateny” (niby Kraków) stały się filią Sodomy i Gomory, gdzie, zdaje się, trudnoby znaleźć dziesięciu mężów sprawiedliwych...

Życie partyjne, budowa organizacji, zwalonych wojna, rozwijają się pomyślnie. Wśród robotników niezwykle zainteresowanie się sprawami publicznymi. Wiew potężny wolności wciska się do zwatpiałych dusz, budząc nowe nadzieje i nowe wskazując im cele.

Niedawno powstał „Chór robotniczy”, którego założycielem i dyrygentem jest prof. konserwatorium muz., tow. Adam Budwig. Zgrupował on dokoła siebie śpiewaków takich, jak: tow. Butwin, Dutka, Bobula, i dokazuje z tym chórem cudów. Usłyszycie go zapewne na kongresie, pod którego znakiem żyje obecnie robotniczy, czerwony Kraków.

## MAŁY FELIETON.

## NIEZNANI.

Nie byli żołnierzami.

Nie posiadali munduru, ekwipunku, szlifów, gwiazdek, orzełków. Rozkazem był im protest godności narodu w obliczu gwałtu i — miłości Lwowa.

Te siły kazały im wynurzyć się z mroków ulic i zakątków, bezbronną ręką zdobywać karabiny, odkupywać najdroższą ceną dom po domu, dzielnicę po dzielnicę.

Obywatel „cywil” niewprawy rozgrywał pierwszy bój o Lwów w śmiertelnych pojedynkach. Gdzie oni dziś, gdy cień listopada już poza nami, gdy w blaskach słonecznych krzepią nową moc nadzieje życia, wytechnienia?

Wiele z tych imion sława opromienia.

Wolontariusze tworzą dziś szeregi regularne, przeciągające ostrym marszem z piosenką o wojence i dziewczynie, pocałunku i śmierci, ojczyźnie i tęsknocie.

Inni — są dotąd bezimienni.

W dzielnicy Janowskiej, obok ul. Bema rozciąga się ogromne śmietnisko. W czasie roztopów wiosennych grząskie błoto czyniło je zupełnie niedostępnym.

Śmietnisko najpospolitsze. Obok wiechci słomy walają się szczątki garnków blaszanych, stare płachty, śmieci, odpadki najwstrętniejsze.

Wszelako — jest tu rzecz niezwykła.

Z pośród pokładów brudu wyciąga ramiona, ledwo ponad powierzchnię wystające, niewielki krzyż.

Dziwny grób. Śnać nienawykła do takiej czynności kopania go ręką. Towarzysza zapewne albo przechodnia.

Niewyraźny napis świadczy, że mogiła ta kryje zwłoki „obroncy Lwowa”.

Nic więcej...

M. H.

## Humor 5 pułku piechoty.

Piąty pułk? To „ożko” Lwowa i dusza jego obrony. To ów tyśiąc walecznych, którzy — z Tokarzewskim na czele — dnia 22 listopada oswobodzili Lwów z pod inwazyi ukraińskiej, a następnie przez długi szereg tygodni stanowili główną siłę obrony miasta.

Publiczność nawet nie wie, iż 5 pułk „posiada” i wydaje „własny” organ pod wielce obiecującym tytułem „Paka”, organ ilustrowany, odbijany hektograficznie w różnych kolorach. Rysunki są wprost znakomite, tyle w nich satyry i artystycznego wykończenia. Treść przystosowana do chwili, aż dysze aktualnością.

Wśród szeregu „poezyi” i artykułów są niektóre kipiące wprost humorem.

Podajemy depesze „Paki” — „Telegraf bez drutu” i „Przysłowia legunowe”.

## Telegraf bez drutu.

Wczoraj przybyła wraz z pierwszymi płatami śniegu misya, złożona z przedstawicieli wszystkich departamentów nieba i rajtu. Misya ta, mająca daleko idące pełnomocnictwa od gubernatora św. Piotra, ma rozpocząć pertraktacje z wszystkimi pułkami lekkiej i ciężkiej, polowej, fortecznej, konnej i pieszej artylerii, która ogromne spustoszenia poczyniła w siołach nadziemskich, wybijając wszystkie szyby i t. d. Widoki rozejmu są bardzo małe wobec nieugiętej postawy wyżej wymienionych pułków, które sprzysięgły się zdemontować wszystkie twierdze rajtu, aby mieszkancy, zmuszeni marcowem zimnem przyspieszyli pokój na ziemi.

## Przysłowia legunowe.

- 1). Kto rano wstaje — ten cały dzień ziewa.
- 2). Gdzie kucharek sześć — tam bycza kwatery.
- 3). Gdyby ciocia miała wąsy — toby poszła do Legionów.
- 4). Lepszy jeden papieros w garści — niż sto w prowianturze.
- 5). Nie wszystko złoto — co się świeci na kołnierzach.
- 6). Trafiło mu się — jak ślepa kura strzelcowi.
- 7). Jak sobie pościelsz — to będzie alarm.

(z teki zbójmistrza).

BILETY TEATRALNE na przedstawienie „Kordyana” Słowackiego, które odbędzie się w dniu 1-go maja o godz. 2:30 popołudniu, są do nabycia w administracji „Dziennika Ludowego”, przy ul. Sykstuskiej 1. 20.

## Ogłoszenia Magistratu.

SPRZEDAŻ WIKTUALIÓW. W sklepie Berty Zukier, ul. Trzeciego Maja 11, odbywać się będzie dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 8-mej rano sprzedaż następujących artykułów spożywczych: 72 worki cebuli, 12 skrzyń sera oraz 10 beczek kapusty kiszzonej. W sklepie Józefa Steila, plac Krakowski 12, odbywać się będzie od dnia 23 kwietnia br. godz. 12 w południe sprzedaż buraków ćwikłowych w ilości 12.000 kg.

## Komunikaty.

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w środę, o godz. 6 popoł. w kasie charyt.

ZGROMADZENIE PODMAJSTRZYCH MAJARSKICH I CIESIELSKICH odbędzie się dnia 24 kwietnia o godzinie 4 popołudniu. Sprawa statutu. Jawnie się liczenie.

## OGŁOSZENIA.



## DRUKI I STAMPILIE

wykonuje szybko i gustownie

I. FRIEDMAN

Lwów, ulica Sykstuska 4.

## Dentysta-technik

Józef Wittmann

przyjmuje

ul. Jagiellońska 11, II. p.

(nad restauracją Plessera). 140-1

## DENTYSTA

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Hallaka 21.

Restauracja „Laura” Kochanowskiego 2,

róg ulicy Pańskiej,

obiady doborowe do menażek. 86-X

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

ord. od 11-1 i 2 1/2-5

Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

Austriackie pożyczki kupuje. Głęboka 21, I. p., drzwi na lewo, popołudniu. 274-2

Jedyny zakład do naprawy pończoch specjalnymi maszynami. Pracownia bielizny, bluzek, haftów. Kopernika 12, za bramą. 273-3

Firma P. Kuczyńska Batorego 28 poszukuje większej stajni dostawy mleka, masła, jaj i jarzyn. Wiadomość także.

SALOMON BILBEL

Lwów, ul. Kopernika 32, II piętro

poleca bogaty wybór materii wełnianych na ubrania i zarzutki, wykonuje też zamówienia z dostarczonych materiałów w najkrótszym czasie. 273-1

Dr. A. Gollmann w Lwowie, Sykstuska 19.

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.